

**Wyrok z dnia 13 października 1995 r.
II PRN 11/95**

Bieg przedawnienia roszczenia o rentę uzupełniającą rozpoczyna się z dniem, w którym pracownik powziął wiadomość o doznanym uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, powodującym całkowitą lub częściową utratę zdolności do pracy.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Stefania Szymańska,

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Witolda Bryndy, po rozpoznaniu w dniu 13 października 1995 r. sprawy z powództwa Józefa K. przeciwko [...] Spółce Węglowej SA Kopalni Węgla Kamiennego "S." w G. o rentę wyrównawczą, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 27 kwietnia 1995 r., [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

U z a s a d n i e n i e

W pozwie z dnia 21 lipca 1994 r. powód Józef K. dochodził zasądzenia od pozwanej [...] Spółki Węglowej SA Kopalnia Węgla Kamiennego "S." w G. renty wyrównawczej po 500.000 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 stycznia 1990 r., podając na uzasadnienie, że pracując w pozwanej Kopalni w latach 1959-1985 jako górnik w warunkach dużego zapylenia, zachorował na pylicę krzemową płuc, które to schorzenie rozpoznane zostało w 1983 roku jako choroba zawodowa nie powodując jednak wtedy inwalidztwa. W latach 1983-1985 w dalszym ciągu pracował w tych samych warunkach, mimo że w styczniu 1984 roku zakładowa służba zdrowia wskazywała na potrzebę przeniesienia go do innej pracy bez kontaktu z pyłem krzemowym. Stosunek pracy łączący strony został rozwiązany w roku 1985, zaś powód przeszedł na wcześniejszą emeryturę.

Wysokość tego świadczenia jest niższa od emerytury, którą powód otrzymałby, gdyby pracował do 1989 r., a więc do chwili osiągnięcia 50 lat życia i uzasadnia - co do wysokości - żądanie pozwu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając przedawnienie roszczenia za okres od dnia 1 stycznia 1990 r. do 25 lipca 1991 r., a nadto przejście na emeryturę bez związku z chorobą płuc, skoro w okresie od stycznia do sierpnia 1985 roku - to jest zakończenia zatrudnienia - powód przebywał na zwolnieniu lekarskim jedynie przez 6 dni i to nie z powodu pylicy płuc.

Na rozprawie w dniu 28 września 1994 r. powód ostatecznie sprecyzował żądanie pozwu i podtrzymując je co do wysokości wniósł o zasądzenie renty od dnia 25 lipca 1991 r.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Gliwicach wyrokiem z dnia 6 lutego 1995 r. oddalił powództwo przyjmując, iż jest ono przedawnione, minęło bowiem

3 lata licząc od daty jego wymagalności, od czerwca 1990 r., tj. od ogłoszenia ustawy z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 36, poz. 206). Przepisy tej ustawy dały możliwość dochodzenia od zakładu pracy roszczeń uzupełniających na zasadach prawa cywilnego ponad świadczenie przewidziane w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.). W 1994 roku powód został zaliczony do trzeciej grupy inwalidów wskutek choroby zawodowej. Zdaniem Sądu I instancji, już w chwili przejścia na emeryturę powód miał świadomość odpowiedzialności pozwanej Kopalni za rozpoznane schorzenie, powstało ono bowiem na skutek zatrudnienia w trudnych warunkach pracy, jednak w działaniu zakładu pracy brak znamion występku, nie ma więc podstaw do przyjmowania 10-letniego okresu przedawnienia z art. 442 § 2 k.c.

Podobne stanowisko zajął Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach, który rozpoznając rewizję powoda, wyrokiem z dnia 27 kwietnia 1995 r. oddalił ją, dzieląc ustalenia Sądu I instancji.

Powyższy wyrok zaskarżył rewizją nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości i zarzucając rażące naruszenie prawa, a to art. 3 § 2, 368 pkt 1 i 3 k.p.c. oraz art. 442 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., wnosił o jego uchylenie oraz uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Zdaniem rewidującego oba Sądy nie wyjaśniły należycie wszystkich istotnych okoliczności, pomijając nadto wadliwość zachowania pracodawcy, który nie przeniósł powoda - mimo zaleceń lekarskich - do innej pracy. Wszystko to - jego zdaniem - czyni wydany wyrok przedwczesnym, gdy się dodatkowo zważy, że Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo o jednorazowe odszkodowanie wyrokiem z dnia 19 września 1994 r., [...], przy ustaleniu 45% uszczerbku na zdrowiu powoda, nie dopatrując się przedawnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest nieuzasadniona i stąd podlega oddaleniu. Wbrew zarzutom rewizji zasadne jest stanowisko zawarte w zaskarżonym wyroku, jak też poprzedzającym wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Gliwicach, iż powództwo jest przedawnione.

Decyzją z dnia 15 maja 1983 r. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny dla województwa k. stwierdził u powoda chorobę zawodową w postaci pylicy krzemowej płuc, przy czym nie spowodowało to zaprzestania wykonywania pracy w dotychczasowych warunkach. W dniu 26 sierpnia 1985 r. powód złożył wniosek o przyznanie renty inwalidzkiej z tytułu choroby zawodowej. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. decyzją z dnia 19 grudnia 1985 r. odmówił przyznania dochodzonego świadczenia wobec orzeczenia Komisji Lekarskiej d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia, która nie zaliczyła powoda do żadnej z grup inwalidzkich w związku z chorobą zawodową. Jego odwołanie od powyższej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 21 marca 1986 r. [...].

Ostatecznie świadczenie rentowe w związku z inwalidztwem trzeciej grupy z tytułu choroby zawodowej zostało powodowi przyznane decyzją z dnia 25 sierpnia 1994 r. od dnia 27 kwietnia 1994 r., tj. od dnia powstania inwalidztwa.

Należy również zauważyć, że mimo braku - początkowo - inwalidztwa w związku z chorobą zawodową już 20 lutego 1985 r. stwierdzony został 30% uszczerbek na zdrowiu, ustalany dla potrzeb jednorazowego odszkodowania, które to świadczenie zostało następnie podwyższone o kwotę 17.550.000 zł z mocy wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Gliwicach z dnia 19 września 1994 r. [...], który ustalił w oparciu o opinię biegłego, iż uszczerbek na zdrowiu powoda wzrósł i wynosi 45%.

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego uwzględniał jak się zdaje (uzasadnienie wyroku nie zostało sporządzone) zwiększenie uszczerbku na zdrowiu w stosunku do tego, który był podstawą przyznania odszkodowania i opierał się na przepisie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Cytowana ustawa wprowadziła w art. 2 pkt 1 i 4 świadczenia z tytułów wypadków przy pracy i chorób zawodowych obejmujące m.in., jednorazowe odszkodowanie na wypadek stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i rentę inwalidzką dla pracownika, który stał się inwalidą, przyjmując w art. 40 (art. 39 w tekście pierwotnym) zasadę, że świadczenia w niej wymienione stanowią zaspokojenie wszelkich roszczeń pracowników i uprawnionych członków rodzin wobec zakładów pracy. Przepis ten wyłączał tym samym możliwość dochodzenia jakichkolwiek roszczeń z tytułu wypadków przy pracy lub chorób zawodowych w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, nawet w przypadku, gdy szkoda na osobie pracownika powstała w związku z zachowaniem pracodawcy, które mogłoby być oceniane jako czyn niedozwolony w rozumieniu prawa cywilnego.

Sytuacja ta uległa zasadniczej zmianie w związku z wejściem w życie z mocą od dnia 1 stycznia 1990 r. ustawy z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz. U. Nr 36, poz. 206). Przepis art. 4 pkt 3 ustawy dokonał zmiany ustawy wypadkowej z dnia 12 czerwca 1975 r. - skreślenia art. 40, co oznacza otwarcie możliwości dochodzenia na zasadach prawa cywilnego dodatkowych (uzupełniających) roszczeń wobec zakładów pracy, poza przewidzianymi ustawą wypadkową.

Rozważając tę nową sytuację prawną Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów w dniu 14 grudnia 1990 r. podjął uchwałę, III PZP 20/90 (OSNCP 1991 z. 7 poz. 79), stwierdzając, że "osoby poszkodowane w wyniku wypadków przy pracy, które nastąpiły przed dniem 1 stycznia 1990 r. mogą dochodzić od zakładów pracy na zasadach prawa cywilnego roszczeń uzupełniających powstałych po tym dniu".

W uzasadnieniu uchwały zauważono, że o ile wypadek przy pracy lub choroba zawodowa nastąpiły przed tą datą, to roszczeń uzupełniających o charakterze jednorazowym można dochodzić tylko co do tzw. nowych zdarzeń prawnych, które nastąpiły po tej dacie (nowa szkoda wobec pogorszenia stanu zdrowia), zaś gdy chodzi o renty uzupełniające, to od 1 stycznia 1990 r. istnieje możliwość ich dochodzenia na podstawie prawa cywilnego, o ile będą w dalszym ciągu występować przesłanki uzasadniające przyznanie renty. "Roszczenia te jako dotyczące naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym będą przedawniać się na zasadach z art. 442 k.c., zaś data 1 stycznia 1990 r. będzie datą, od której najwcześniej mógł rozpocząć się bieg terminu przedawnienia powyższych roszczeń".

Według art. 442 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany

dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym bieg przedawnienia rozpoczyna się, gdy nie tylko szkoda nastąpi, ale gdy dowie się o niej poszkodowany (świadomość doznanej szkody - por. uchwałę siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62 - OSNCP 1964 poz. 87), mając również świadomość co do osoby zobowiązanej do jej naprawienia. Gdy na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej pracownik traci całkowicie lub częściowo zdolność do pracy, to szkoda występuje w tym samym czasie, tj. wraz z tymi skutkami.

Podobnie w przypadku powzięcia przez pracownika wiadomości o poniesionym uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, który doprowadził do utraty zdolności do pracy, chwila ta jest początkiem biegu przedawnienia, wtedy bowiem występuje "świadomość doznanej szkody".

Wystąpienie więc z powództwem po upływie trzech lat od tak ustalonej daty zdarzenia czyni koniecznym wykazanie - udowodnienie - późniejszego dowiedzenia się o podanych wyżej okolicznościach, przy czym dotyczy to samego wystąpienia szkody, a nie jej zakresu.

Odnosząc powyższe uwagi do ocenianego stanu faktycznego, należy zauważyć - dzieląc poglądy Sądu Wojewódzkiego i Rejonowego - że powód już w chwili przechodzenia na tzw. wcześniejszą emeryturę w roku 1985 miał świadomość szkody (choroba zawodowa powodująca częściową utratę zdolności do pracy została stwierdzona w roku 1983, a 30% uszczerbek na zdrowiu w 1985 roku) i odpowiedzialności pozwanej Kopalni, zaś z powództwem mógł wystąpić od dnia 1 stycznia 1990 r. W tej dacie też wobec wymagalności roszczenia, rozpoczął się bieg trzyletniego terminu przedawnienia.

Skoro z pozwem wystąpił on w dniu 21 lipca 1994 r., to roszczenie jest przedawnione, zaś odmienne poglądy rewidującego nie mogą zostać uwzględnione.

Zaznaczyć też trzeba, że nieprzeniesienie powoda do innej pracy bez kontaktu z pyłem krzemowym, mimo zalecenia służby zdrowia, nie może być uznane za działanie powodujące szkodę "ze zbrodni lub występku", co powodowałoby przyjęcie 10 letniego okresu przedawnienia "od dnia popełnienia przestępstwa" - art. 442 § 2 k.c. - i również w tej części Sąd Najwyższy podziela stanowiska zawarte w cytowanych w części wstępnej wyrokach.

Skoro więc przy wydawaniu tych wyroków nie doszło do naruszenia prawa, rewizja nadzwyczajna jako niezasadna podlega oddaleniu stosownie do art. 421 § 1 k.p.c.

=====